Ćwiczenia strażaków z Mnicha

Data publikacji: 3.03.2015 17:10

To były drugie tego typu ćwiczenia, w których brali udział strażacy ochotnicy z gminy Chybie. Druhowie w lutym brali udział w międzynarodowym spotkaniu strażaków w czeskich Dolnych Vltavicach. Odbyły się tam strażackie ćwiczenia wodno-lodowe.

W ćwiczeniach oprócz czeskich gospodarzy brały udział: Austria, Polska oraz Słowacja. Ponad setka uczestników odbywała ćwiczenia na wodzie oraz lodzie. Celem zajęć było zapoznanie się z międzynarodowymi standardami ratowniczymi stosowanymi w ratownictwie wodno-lodowym, sprawdzenie i zastosowanie sprzętu do ratownictwa używanego w różnych państwach, wymiana doświadczeń między poszczególnymi służbami. Podczas akcji na trenowano również z psami ratowniczymi.

Jak mówi Rafał Zieliński, zastępca naczelnik OSP w Chybiu - Mnichu, szkolenie przeprowadzono w różnych warunkach, ćwiczono w dzień jak i w nocy. ***W tym roku wykorzystywaliśmy wiele sprzętu technicznego wykorzystywanego ratownictwie. Ale przede wszystkim do dyspozycji mieliśmy śmigłowiec. Było to dla nas nowe doświadczenie.*** Jak podkreśla Zieliński - ***W Polsce takie szkolenie jest niewykonalne. Przede wszystkim ze względu na koszty udziału śmigłowca. Godzina pracy to około 20 tysięcy złotych. Jest nierealne, żebyśmy go mieli do dyspozycji na kilka godzin. Dzięki takim szkoleniom poznajemy nowe techniki.***

Ćwiczenia obejmowały m.in. udzielenie pomocy poszkodowanemu, który znajdował się na drugim brzegu jeziora. Zadanie polegało na przejściu przez jezioro, które było częściowo zamarznięte, z kruchą i cienką warstwą lodu ok. 4 cm grubości. Szerokość pokonywanego jeziora to około 1,5km. Przejście zajęło ok. 2 godzin w jedną stronę. Należało zastosować techniki asekuracji oraz samo-ratowania w przypadku załamania lodu lub przepłynięcia niezamarzniętej części jeziora ok. 200 metrów.

Udział w szkoleniu był możliwy dzięki środkom własnym OSP w Mnichu oraz wsparciu urzędu gminy w Chybiu.

Jan Bacza